

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłaca się 60 h.
na prowincyi:
rocznik 26 k. 40 h. 12-krotną wys. 32 k. — h.
kwartal. 6 . 60 8 . — .
miesięcz. 2 . 20 2 . 70 .
W Niemczech: miesięcznie . 4 kor.
W innych krajach 6 .
Kaźda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 80 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.
Osobista korespondencya po 10 h. od słowa.

Numer pojedynczy:

poran. popołud.
We Lwowie 4 h. 45 h.
na prowincyi 6 h. 8 h.
Adres: „Słowo Polskie“
Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.
TELEFON 611.

Zjazd delegatów komitetów wyborczych.

Lwów, 26 lipca.

Wczoraj o godz. 4^{1/2} popołudniu odbyło się w sali galeryjnej Zakładu narod. im. Ossolińskich zebranie delegatów komitetów wyborczych powiatowych, celem wyboru 10 członków do centralnego komitetu wyborczego. Obecnych było 64 delegatów i członków komitetu.

Przewodniczył ks. Andrzej Lubomirski, obok którego zasiadli wiceprezesi pp. Kozłowski i Jędrzejowicz. Sekretarzami byli pp. Merunowicz i Sękowski.

Prezes ks. A. Lubomirski, zagajając posiedzenie, zaznacza, że pomimo wielkich trudności stanowiska, przyjął obowiązek prezesa, gdyż od pracy publicznej u nas usuwać się nie wolno (brawa). Książę wyraża gorące słowa uznania b. prezesowi hr. W. Dzieduszyckiemu i dziękuje delegatom za tak liczne przybycie. Po uzupełnieniu komitetu centralnego 10 członkami z łona delegatów powiatowych, oraz po kooptacji jeszcze 10 członków — prezydium podda się nowym wyborom. Prezes zapewnia, że komitet centralny nie zamierza bynajmniej mieszać się do walk partyjnych, gdyż chce jedynie stać na straży interesów narodowych.

Wspomina o secesji Rusinów, oraz o prądach, przeciwnych komitetowi centralnemu, co zdaje się zapowiadać gorącą walkę. Nie należy tej walki lekceważyć, ani się jej znowu zbyt obawiać. Zadaniem komitetu centralnego jest nie drażnić i jątrzyć, lecz godzić. Trzeba pracować nie dla jednych, lecz dla wszystkich.

Delegacja nasza w Wiedniu uzyskała dla kraju warunki zgodnej pracy i w tym duchu pracować trzeba.

W tej oto sali przed 53 laty podpisano adres z żądaniem zniesienia pańszczyzny — pamiętajmy więc, że jesteśmy synami jednej ziemi. (Oklaski).

Prezes Lubomirski wita z kolei przybyłych włościan i ubolewa, że brak delegatów z miast. Wyraża przekonanie, że miasta korzystają zawsze z opieki Sejmu, oraz zapewnia, że komitet centralny do wyborów w miastach mieszać się nie będzie.

Komitet pragnie tylko współdziałania miast, aby z ewentualnej niezgody trzeci niepowołany nie mógł wyciągać korzyści.

Wreszcie prezes wzywa pp. delegatów, aby w powiatach swoich rozbudzali zamiłowanie do pracy publicznej i wiarę we własne sily. Nie wątpi, że zwyciężą przy wyborach ci, którzy nietylko na ustach, lecz i w sercu mają hasło: „Bóg i Ojczyzna“. (Oklaski).

Na wniosek p. Sali uchwalono wybrać „komisyję matkę“, która ma zaproponować listę 10 członków komitetu centralnego z pomiędzy delegatów.

Do „komisji matki“ wybrano pp.: ks. J. Czartoryskiego, Krańskiego, ks. E. Sanguszkę i dra T. Skalkowskiego.

Po przeszło półgodzinnej naradzie, ks. Czartoryski zaproponował imieniem „komisji matki“ następujących delegatów na członków komitetu centralnego: 1) ks. biskup-safragan Fiszer, 2) Ant. hr. Wodziecki, 3) Albin Rayski, 4) Michał Michalski, 5) Fr. Kramarczyk, 6) Lud. Tyrna, 7) St. Stadnicki, 8) dr. Emil Byk, 9) Antoni Theodorowicz, 10) prof. dr. Jul. Leo. Zjazd przez aklamację wybór ten przyjął.

Prezes stwierdza, że powyżsi panowie weszli w skład komitetu centralnego, który powiększy się jeszcze o 10 członków przez kooptację.

P. Kozłowski zaprosił delegatów, ażeby przez dzień dzisiejszy poinformowali poufnie komitet centralny o ruchu przedwyborczym w swoich powiatach.

Komitet centralny odbył wczoraj przedpołudniem posiedzenie pod przewodnictwem prezesa ks. Lubomirskiego. Obradowano nad relacjami, jakie nadeszły z kilku powiatów.

W poniedziałek nastąpi kooptacja komitetu centralnego a we wtorek odbędzie się pierwsze posiedzenie pełnego komitetu centralnego.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 26 lipca.

Z Sejmu śląskiego.

Opawa. W ciągu wczorajszego dnia przyszło do porozumienia między zastępcami gmin wiejskich a niemieckimi posłami w sprawie nowej ustawy łowieckiej, tak, że konflikt, który doprowadził do secesji zastępców gmin wiejskich, został ostatecznie zażegnany.

Opawa. Sejm przyjął ustawę łowiecką po przyjęciu do skutku kompromisu, co do paragrafów, które onegdaj spowodowały „exodus“.

Sejm styryjski.

Grac. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu przedłożono elaborat komisji konstytucyjnej w przedmiocie reformy wyborczej do Sejmu. Projekt ten opiera się na następujących głównych zasadach: zaprowadzenie bezpośrednich i tajnych wyborów do Sejmu we wszystkich kuryach wyborczych — minimalny census podatkowy w kuryi wyborczej miast i gmin wiejskich w wysokości 8 koron rocznie bezpośrednich podatków państwowych, — zasadnicze odłączenie prawa wyborczego do Sejmu od prawa wyborczego w gminie, — dalej pomnożenie liczby mandatów poselskich do Sejmu i utworzenie piątej kuryi wyborczej dla robotników i tych, którzy tytułem podatku płać mniej, niż 8 koron rocznie.

Ze strony konserwatywnej zgłoszono *voctum* mniejszości, żądające szczególnie wyłączenia okolic fabrycznych z okręgów gmin miejskich.

Rokowania w sprawie autonomicznej taryfy celnej.

Wiedeń. Pod przewodnictwem ministra handlu Calla rozpoczęły się wczoraj pomiędzy reprezentantami obu rządów rokowania co do nowej autonomicznej taryfy celnej, a w pierwszej linii co do przyjęcia się mającego „modus procedendi“.

Bankructwo.

Wiedeń. Związek wierzycieli ogłasza upadłość firmy nieprotokolowanej S. Fuchsa w Krakowie.

Interviewy p. Herolda.

Praga. Dr. Herold oświadcza w *Narodnich Listach*, że ogłoszone w ostatnich dniach interviewy z nim w gazetach, nie są zgodne z prawdą i z tem, co on powiedział interviewując go dziennikarzom.

Ucieczka.

Budapeszt. Paweł Liptay, znany w tutejszych kołach arystokratycznych, uciekł, sfalszowawszy weksel na 104.000 koron.

Uzupełniające wybory do parlamentu niemieckiego.

Berlin. W Klajpedzie szanse socjalistycznego kandydata pogorszyły się. Woluomyślni oświadczyli, że przy wyborze ściślejszym nie będą głosowali na kandydata socjalistycznego.

Nowa niemiecka taryfa cłowa.

Berlin. *Post* donosi, że projekt taryfy cłowej w Niemczech zostanie w najbliższych dniach ogłoszony.

Następstwa krachu lipskiego.

Krefeld. Jak jeden z dzienników donosi, poważne firmy bankowe złożyły fundusz gwarancyjny w sumie 1 miliona marek dla ratowania firmy bankowej Beckerath & Heilmann.

Katastrofa kolejowa pod Bazyleą.

Bazylea. Pociąg osobowy, który przybył z Alzacji i opuścił Bazyleę o godz. 2 min. 43 po południu, wykoleił się w pobliżu Bazylei, koło stacji St. Johann, przyczem dwie osoby poniosły śmierć, a trzech podróżnych odniosło rany. Szkoła w materyale jest znaczna.

Kongres antituberkuliczny w Londynie.

Londyn. Wczoraj odbyło się posiedzenie medycznej i patologicznej sekcji kongresu antituberkulicznego, na którym przyszło do dyskusji nad tuberkuliną profesora dra Kocha.

Dr. Heron otworzył dyskusję wykładem, w którym podniósł wartość terapeutyczną i diagnostyczną tuberkuliny. Zapewnił on, że zarzuty, podniesione

przeciw tuberkulinie są niesłuszne i pochodzą przeważnie z powodu nie przestrzegania przepisów, wydanych przez wynalazcę. Dla pewnej dyagnozy gruźlicy jest tuberkulina najlepszym środkiem. Dr. Heron zakończył swe przemówienie gorącym uznaniem zasług prof. dra Kocha.

Następnie zabrał głos profesor dr. Koch. Przemówienie jego przyjęto oklaskami. W długim wywodzie podniósł prof. Koch ważność tuberkuliny dla skonstatowania gruźlicy w początkowym stadium. Wyłuszczył on szczegółowo sposób użycia tuberkuliny.

Prof. Frenkel z Berlina oświadczył, że tuberkulina jest bardzo ważnym środkiem terapeutycznym.

Natomiast profesor. Bouardel wyrażał się bardzo sceptycznie o tuberkulinie i występował przeciw tezie prof. Kocha, że gruźlica u zwierząt nie jest niebezpieczną dla ludzi. Bouardel oświadczył, że zgadza się ze zapatrywaniem Kocha, że tuberkuloza jest uleczalną w początkowym stadium i wezwał w końcu do wyprawy krzyżowej przeciw tej chorobie — która jest wrogiem ludzkości.

Londyn. Król, przyjmując zagranicznych uczestników kongresu antigrucielniczego zauważył w swoim przemówieniu, że przebieg jego obrad śledzi z wielkim zainteresowaniem.

Uczczenie prof. Kocha w Londynie.

Londyn. Instytut królewski dla dobra publicznego urządził na cześć profesora Kocha bankiet, w czasie którego wręczono Kochowi medal i dyplom członka honorowego tego Towarzystwa.

Śmierć turystów w Alpach.

Zurych. Wczoraj po południu wdrapali się trzej turyści, między tymi dwie kobiety, na szczyt Materhornu i oddalwszy się za daleko od przewodnika, wpadli w przepaść, gdzie ponieśli śmierć.

Manewry floty rosyjskiej.

Petersburg. Car Mikołaj weźmie udział w wielkich manewrach floty w Rewlu, które się odbędą w przyszłym miesiącu.

Żaloba prez. Krügera.

Londyn. *Daily Mail* donoszą, że car wysłał do prezydenta Transvaalu Krügera serdeczną depeszę kondolencyjną, z okazji śmierci tegoż żony. Także kanclerz hr. Bülow wysłał depeszę kondolencyjną do Krügera.

Rosyjskie wpływy na Balkanie.

Konstantynopol. Wielki książę ros. Aleksander Michajłowicz starał się podczas swego pobytu wpłynąć na sułtana w kierunku uznania przezeń niezawisłości Bułgarii i na korzyść połączenia Krety z Grecją. Rosya miałaby otrzymać w zamian za ogłoszenie Bułgarii królestwem — port Burgas.

Grecya i Turcya.

Konstantynopol. Rząd grecki zawiadomił Portę, że ma zamiar wysłać eskadrę do wód tureckich, celem zwiedzenia Smyrny, Salonik i innych miast portowych. Porta odmówiła jednak zezwolenia ze względów politycznych. Rokowania między rządami greckim a tureckim w tej sprawie jeszcze trwają.

Upały w Ameryce.

Nowy Jork. Według doniesienia biura meteorologicznego nie ma nadziei, aby upały zmniejszyły się; panuje posucha. Wydarzyło się wiele nowych wypadków śmierci na udar słoneczny.

Panama rosyjska.

Charków. Aresztowano tu 8 członków zarządu Banku rolniczego i Banku handlowego; wypuszczenie ich na wolną stopę możliwym jest tylko za złożeniem kaucyi co do członków pierwszego Banku 6 milionów, co do drugiego 3,200.000 rubli.

Dżuma.

Londyn. Badania bakteriologiczne wykazały, że w podejrzanym wypadku zabił się w Plymuth nie było dżumy.

Crispi

Neapol. Wieczorny biuletyn stwierdza, że stałe polepszenie systemu nerwowego u Crispiego jest widocznym, osłabienie serca jednakowoż trwa nadal bez zmiany.

Wybory w Krakowie.

Kraków. Wskutek reskryptu namiestnika, zarządził prezydent miasta przeprowadzenie wyborów do Sejmu, które odbędą się w Krakowie, jak wiadomo w dniu 11 września br. Kierownictwo wyborów porucił prezydent wicesekretarzowi magistratu p. Stan. Podobińskiemu, przydzielając do czynności tych jeszcze 8 urzędników magistratu.

Sekcya III. prawnicza Rady miejskiej pod przewodnictwem prez. Friedleina uchwaliła w sprawie wyborów do Sejmu krajowego, że kobiety mają prawo głosowania przy wyborze posłów na Sejm kraj. z kurji miast i że prawo to wykonywać mogą w ten sposób, że za żonę z mężem żyjącą, głosuje jej mąż, za inne zaś ich pełnomocnicy.

Program jesienny Rady państwa.

Praga. *Politik* donosi, że Radzie państwa przedłożony będzie na jednym z pierwszych posiedzeń (w początkach października) budżet na r. 1902. Rząd kładzie wielki nacisk na to, ażeby budżety na r. b., oraz na r. prz. zatwierdzone zostały do końca grudnia b. r., a to dlatego, ażeby w roku przyszłym można było przystąpić do spokojnego parlamentarnego zatwierdzenia ugody z Węgrami, oraz uchwalenia nowych taryf celnych. Celem pobudzenia Rady państwa do prędkiego zatwierdzenia budżetu, jest podobno rząd skłonny do zwołania Sejmów krajowych na początku roku przyszłego na dłuższą sesję.

Kompromisy wyborcze w Czechach.

Praga. Organ pisma *Klofacza Czeska Demokracie* donosi, że obecnie istnieje już kompromis wyborczy nie tylko między Młodo Czechami a Staro Czechami, ale także i z radykalną partją Baksy, której Młodo Czechy przyznali 5 mandatów przy wyborach do Sejmu. Jedną partją, powiada to pismo, partją opozycyjną, która nie połączyła się z młodo czeskimi austriakami, jest partya narodowych socjalistów t. j. partya *Klofacza*.

Praga. Wbrew innym doniesieniom, zapewnia oficjalny organ p. Baksy, że niema mowy o żadnym kompromisie wyborczym między Młodo Czechami a czeskimi radykałami.

Zaprzecza także kompromisowi *Samostadnost*.

Córka następcy tronu

Praga. Chrzczenie córki następcy tronu Fr. Ferdynanda i ks. Hohenberg odbędzie się w tych dniach w kaplicy zamku Konopisz. Dokona go arcybiskup Skrbensky.

Wiedeń. Wiceprezydent Strobach wysłał do arc. Fr. Ferdynanda na zamek Konopisz depezę gratulacyjną z okazji narodzin córki, imieniem m. Wiednia.

Znowu proces „spiskowców“.

Poznań. Proces przeciw 60 młodym ludziom Polakom, w tej liczbie wielu gimnazjalistom i 7 klerykom odbędzie się wkrótce przed sądem w Toruniu. Wczoraj doręczono im akt oskarżenia, obejmujący 22 arkusze druku.

Austr. okręty na wybrzeżach Albanii.

Tryest. *Piccolo* donosi z Poli, że okręty austr. „Karol VI.” i „Pelikan” otrzymały polecenie krążenia wzdłuż wybrzeży albańskich.

Odwolany kongres macedoński.

Sofia. Z powodu rozpisania rozprawy przeciw Sarafowowi, zapowiedziany na niedzielę kongres Macedończyków odwołano.

Eksplozje.

Batum. Wczoraj w południe nastąpiła w gęsto zaludnionem śródmieściu eksplozja, z powodu której bardzo wiele osób zostało zabitych. Kilka oficerów zginęło, a na miejscu katastrofy znaleziono oderwane członki ciał. Liczba ofiar nie da się na razie nawet w przybliżeniu oznaczyć. Śródmieście leży w gruzach.

Budziejowice. Przy wysadzeniu skały w powietrze około Kiusbergu, dostała się iskra do prochu i spowodowała wielką eksplozję. Kilku robotników ciężko rannych.

Wrocław. W szybie „Egmont” około Gottesbergu, nastąpił wybuch gazów. Czterech robotników ciężko rannych.

Grac. Przy strzelaniu do chmur w Spielfeld eksplodował proch. Trzech robotników straciło życie.

25-lecie teatru Wagnera w Bayreuth.

Monachium. Ks. Ferdynand bułgarski udał się do Bayreuth na jubileuszowe przedstawienia Wagnerowskie.

Powódź w Londynie.

Londyn. Kilkutygodniowa silna ulewa sprawiła wczoraj popołudniu, że woda dostała się do wnętrza mieszkań i zalala część kolei podziemnej tak że komunikacja chwilowo została przerwana.

Londyn. Wczorajsza burza z gradem, jaka przedsięwzięła nad Londynem, przybrała rozmiary wielkiej katastrofy. *City* i *West End* literalnie zalane. Komunikacja tramwajowa przerwana. Pałace West-

minster i sprawiedliwości ciężko uszkodzone. Woda dosięgła 8 stóp wysokości. Szkody milionowe.

Samobójstwo żołnierza.

Zagrzeb. Infanterzysta, którego niedawno temu sponiewierał pod czas służby feldwebel Juriszitz z 96 pp., zastrzelił się. Feldwebla aresztowano.

Sytuacja w Chinach.

Londyn. *Standard* donosi z Szangaju ze źródeł chińskich, że wojska rosyjskie i chińskie poniosły w walce z powstańcami poważną klęskę na południu od Mandżurji. Powstańcy niszczą przewody telegraficzne.

Kraków. Sekcya III. uchwaliła przedstawić Radzie miejskiej wniosek magistratu, przyznania prawa do emerytury dyrektorowi Muzeum narodowego, drowi Feliksowi Koperze.

Paryż. Minister marynarki upoważnił Voyrona do powrotu do Paryża. W odnośnym piśmie wyrażonem jest żywe zadowolenie z powodu dowództwa francuskim oddziałem ekspedycyjnym w Chinach.

Petersburg. Książę Adalbert pruski wczoraj przedpołudniem przyjęty został przez cara Mikołaja, a złożywszy następnie wizyty pożegnalne ambasadorom, odjechał na okręcie „Charlotte”.

Waszyngton. Mac Kinley wydał proklamację, mocą której na Portorico zaprowadzonym zostaje rząd cywilny.

Wiedeń, 26 lipca. (Giełda zbożowa).

Na wczorajszej giełdzie sprzedawano: Pszenica na jesień po 7'11, owies na jesień 6'66, kukurudza na maj-czerwiec 5.40 do 5.41.

KRONIKA.

Temperatura. Dzisiaj rano o godzinie szóstej było +14° R.

Z Uniwersytetu. Pp. Leon Halpern, rodem ze Zbaraża i Leon Bloch, rodem ze Stryja, otrzymali na tutejszym Uniwersytecie stopień doktorów prawa.

Gwardyanem OO. Franciszkanów w Krakowie został wybrany w miejsce ś. p. O. Samuela Rajssa, ks. Maryan Sobolewski.

Wojsko a żniwa. Posel T. Niementowski odebrał wczoraj we Lwowie następującą depezę ze Zbaraża: „Wojsko strzela do tarczy, żniwa na gruntach w Ochrymowcach wstrzymane, zboże przejrzałe leci z kłosa. Prosimy pana posła o interwencję”. Treść tej depezy jest tak wymowną, że komentarzy chyba nie potrzebuje.

P. Niementowski bezzwłocznie udał się do komendy korpusowej, gdzie jednak nie mógł uzyskać stanowczej pomocy, ponieważ komendant korpusu Eksc. Fiedler i jego zastępcy są chwilowo nieobecni.

Wobec tego p. Niementowski zwrócił się o pomoc do wiceprezydenta namiestnictwa p. Lidla, oraz zatelegrafował o całej sprawie do ministrów: wojny i obrony krajowej.

Posagi dla dziewcząt z fundacyi Malinowskiego po 460 koron, będą rozlosowane w dniu 11 września b. r. Na kilkadziesiąt podań wniesionych — postanowił magistrat przypuścić do losowania tylko 18 kandydatek jako mających wszystkie warunki konkursu.

Zniesienie wyroku śmierci. Na skutek wniesionego przez adwokata dra Eugeniusza Reitera zażalenia nieważności, zniósł najwyższy trybunał w Wiedniu wyrok śmierci, wydany przez lwowski sąd przysięgłych na mordercę z ulicy Sakramentek: Kornela Czajkowskiego.

Niedźwiedź pod Lwowem. Fakt nie żart: Najprawdziwszego „misia” widziano tuż za rogatką Łyczakowską, w lesie lesienickim. Widzieli go ludzie, przechodzący drużyną leśną, a zasługujący na wiarę. Naturalnie wieść o niedźwiedziu rozeszła się w mgnieniu oka, a obecnie strach i zgrzytanie zębami wzdłuż lesienickiego lasu. Żandarmeryja zawiadomiła o zjawieniu się rzadkiego gościa swą przełożoną władzę, a ta zarządziła łowy jeszcze w ciągu wczorajszego popołudnia. Łowy te jak dotąd były niefortunne: może niedźwiedź, zmiarkowawszy, że władza już o nim wie, znyknął ze strachu.

Egzamin dojrzałości eksternistek odbył się w tutejszem seminarjum nauczycielskiem żeńskim pod przewodnictwem p. dyr. Parasiewicza od 1 do 13 lipca, i pod przewodnictwem p. dyr. Wojeichowskiego od 15 do 23 lipca b. r. Zgłosiło się do egzaminu kandydatek 96. Uznane za dojrzałe: Anderman Sara, Arway Marya, Bibring Feige, Bischof Marya, Danielec Helena, Daszkiewicz Ludwika, Drewnowska Kaliksta, Flach Helena, Gerynowicz Olga, Grott Anna, Haczewska Wanda, Kalmus Dora, Karłowicz Janina, Kopystyńska Jadwiga (z odzn.), Kordecka Jadwiga, Krejci Marya, Krogulska Anna, Lisowska Gertruda, Orłowska Zofia (z odzn.), Osuchowska Julia, Pelaczek Marya, Smutny Zofia, Szczygielska Rozalia, Szumlakowska Walerya, Wyszyńska Zofia, Żurakowska Helena. Poprawkę z jednego przedmiotu otrzymało 27 kandydatek, reprobowano 43.

Pamiętkowe nabożeństwo. Dnia 28. bm. przypada 508 rocznica strejku robotników krawieckich, oraz walki z pacholkami miejskimi podczas której poległo jedenastu z nich, w miejscu, gdzie dzisiejszy ko-

ściół św. Anny. Dla uczczenia tej rocznicy odbędzie się 28. bm. o godz. 8 1/2 r. solenne nabożeństwo w kościele św. Anny, na które zaprasza korporacya krawców.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: „Defraudant Maksymowicz, o którym doniosło *Słowo Polskie* w nr. 335 w telegramach z Berlina, nie jest ani moim krewnym, ani znajomym. Piotr Maksymowicz.”

Roboty około urządzenia wodociągów w szkołach miejskich, poruczone z uchwały delegatów miejskich firmom instalacyjnym: Rodakowskiego, Machana i Bogdanowicza w ten sposób, że każda z tych firm po równej części tych robót ma wykonać.

Samobójstwo. Wczoraj około godziny 1. po południu obwiesił się na rzemieniu, uwiązany do wiszącego dozorca domu Michał Malawski, liczący lat 43 w mieszkaniu własnem przy ul. Żółkiewskiej pod l. 30. Komisya sądowo-lekarska stwierdziła śmierć i poleciła odwieźć zwłoki do kostnicy szpitalnej. Przy zwłokach znaleziono 2 kor. 30 h. gotówka i książeczkę Gal. Kasy Oszczędności na 1 kor. 82 hal.

Samobójca był żonaty i oje m. jednej córki, oddawał się nalogowo pijaństwu, tracąc cały swój zarobek. Codziennie niemal wracał upity do domu i bił w okropny sposób żonę swą i córkę. Na godzinę jeszcze przed popelnieniem samobójstwa rzucił się z nożem na żonę, która uratowała się tylko ucieczką.

Antysemita złodziejka. W ulicy Wesolej posprzedał się włosemianin Iwan Podoba z jakąś handlarką, skutkiem czego powstało wielkie zbiegowisko. Korzystając z tego, chciała zarobić, Marya Osobiec, wyjąc Podobę z kieszeni pulares, zawierający 20 k. Przytrzymała i odprowadzona do policyi, tłumaczyła się, że tylko dla tego chciała wyjąć pulares z kieszeni Podobę, bo obawiała się, by nie skradł go żydzi.

Towarzystwo opieki nad polskimi zabytkami sztuki i kultury. Otrzymujemy następującą odezwę od tymczasowego komitetu nowo powstającego w Krakowie Towarzystwa opieki nad polskimi zabytkami sztuki i kultury, która się składa z pp. prof. M. Sokołowskiego, prof. Kostaneckiego, dra K. Górskiego, W. hr. Stadnickiego, M. hr. Dzieduszyckiego, prof. Wyczółkowskiego, dyr. Koperę, St. Cerchy, L. Lepszego, Pagaczewskiego, L. hr. Dębickiego, p. A. Wysockiego, M. Bronickiego, W. K. Kutpińskiego, Miączyńskiego i I. Chrzanowskiego.

„Ponieważ tak wielka ilość zabytków naszej przeszłości pozostaje w zaniedbaniu wskutek braku stosownej opieki i środków materialnych, zakładamy Towarzystwo pod wyżej wymienioną nazwą, któreby rozgałęziwszy się po wszystkich częściach Polski i objawszy jakby sieciami świat cały, mogło utrzymywać w należytym stanie i ratować od zagłady pamiątki naszej przeszłości. Celem Towarzystwa jest także rozbudzanie zamiłowania do zabytków polskich i ich poznanie.

Rozumiemy, że zadanie, jakiego się podejmujemy, jest nadzwyczajnie wielkie, a więc i środków potrzeba odpowiednich, nie wątpimy jednak, że cały naród polski udział w tem weźmie i że przy wytrwałości i pracy cel zostanie osiągnięty. Prosimy więc wszystkich Polaków wogóle, a w szczególności pp. archeologów, artystów, uczonych, miłośników archeologii i sztuki polskiej, aby zechcieli przystąpić do Towarzystwa.

Wszystkich życzących sobie przystąpić do Towarzystwa zapraszamy na walne zgromadzenie, na którym będzie obrany wydział. Czas i miejsce tego zgromadzenia, które się zapewne odbędzie dopiero w jesieni, zostanie ogłoszone w dziennikach.

Tymczasowy komitet Towarzystwa opieki nad polskimi zabytkami sztuki i kultury.”

Znaleziono. Fryzyer Maurycy Krämer znalazł czarną papierosnicę i złożył w policyi.

Przejechanie. Na placu Bernardyńskim wjechał dorożkarz nr. 35 na pełniącego tam służbę policyanta Wróblewskiego i uszkodził go silnie dyszlem w plecy.

Podhaje. Odbyły się nareszcie ponownie wybory do Rady gminnej, ale są już niestety i protesty. Chociaż po nowej Radzie nie można się wiele spodziewać, bo jest tylko formalnie nową, to jednak przeciwko choć trochę niezawodnieby się zmieniło. Obecna gospodarka jest już wprost niemożliwa. Sekretarz gminy p. B. ustąpił. Prosimy więc usilnie naszą świetną zwierzchność, by przy nadaniu tej posady nie powodowała się żadnymi prywatnymi względami.

Wszak nie o to się rozchodzi, aby komukolwiek byt zapewniono — lecz o to, by gmina miała sumiennego i pracowitego sekretarza. A wiemy już wszyscy — czem dobry, względnie zły sekretarz dla gminy być może.

Z Mysłowio donoszą, że żołnierz rosyjski, ścigając przemytnika Niemca, przekroczył granicę i przemytnika zastrzelił na terytorium niemieckim. Śledztwo wdrożono.

Generał major Antoni Resch, który wczoraj umarł nagle w Lundenburgu na udar sercowy, był ostatnio komendantem szkoły wojennej, dawniej adiutantem cesarza i cieszył się sympatją w kołach wojskowych i arystokratycznych. Resch był także jednym z sekundantów hr. Badeniego w jego pojedynku z p. Wolfem.

W Wiedniu zmarł b. wiceprezydent dolnoaustriackiej Rady szkolnej, Eryk Wolff.

Dr. Bosse b. niemiecki minister oświaty, jeden z najczciwszych tępiocieli polskości, — jak donoszą z Berlina, ciężko zachorował. Lekarze wątpią, czy uda się go ocalić.

Milionowy zapis otrzymał Berlin. Kompozytor prof. dr. Jerzy Vierling, zmarły w 81 roku życia w Wiesbaden, zapisał Berlinowi na cele dobroczynne 1½ miliona marek. Nieboszyk był rodem z Bawarii, przesiedlił się do Berlina i utworzył „Towarzystwo Bach'a“, należał do senatu królewskiej akademii sztuk pięknych, i w ogóle rozwijał czynną działalność w sprawach muzycznych. Dorobek kompozytorski zmarłego jest pokazywany.

Szkołę Salezyjańską w Mesynie zamknięto, jak donoszą z Rzymu, na podstawie rozporządzenia królewskiego. Do szkoły tej, obdarzonej prawem publiczności, uczęszczało przeszło 300 uczniów. Owóż po przejściu do gimnazyj państwowych, wykazywali wychowankowie tej szkoły tak grubą ignorancję, że zamknięcie jej stało się nieodzowne.

Obrońcy z urzędu.

Kwestya, którą pragnę omówić, nie jest nową, jest ona starą, jak stara jest nasza procedura karna i instytucja sądów przysięgłych. Chodzi tu o instytucję, w założeniu, wzniosłą, piękną, wynikającą z zasady równouprawnienia społecznego, która atoli w praktyce, a przynajmniej w ostatnich czasach, — zeszała do rzędu czezej formalności, zamiast pożytku częstokroć szkodę przynoszącej!

Ustawa nasza o postępowaniu karnem stanowi, że każdy oskarżony, którego nie stać na wynagrodzenie obrońcy, ma prawo żądać, aby mu obrońcę bezpłatnie ustanowiono. O ile chodzi o czyn, podpadający orzecznictwu Trybunału zwyczajnego, — ustanawia się obrońcę tylko na wyraźne żądanie oskarżonego; o ile zaś chodzi o czyny, które ma sądzić sąd przysięgłych, obrońca „z urzędu“ ustanowionym być musi — choćby i podsądny tego nie żądał.

Motywa tego postanowienia są jasne:

Trybunał zwyczajny, złożony z sędziów fachowych, zdoła sam sprostać trudnemu swemu zadaniu, zdoła sam zebrać wszystkie okoliczności *pro i contra*; sędzia fachowy, wyrokujący wedle i na podstawie ustawy, nabiera przekonania o winie podsądnego już w ciągu rozprawy. Każdy wyrok swój musi umotywować, to też nie odstąpi wcale od rzeczywistości, jeśli twierdzić będziemy, iż sędzia fachowy często jest niewrażliwym na oratorskie manewry obrońcy, i że często ostateczne wywoły oskarżyciela i obrońcy przed Trybunałem orzekającym schodzą do formalności, którą się bawi i zachwyca audytorium!...

Inaczej sądy przysięgłych! Obywatele, sądzący czyn współobywatela, nie pochodzą wszyscy — a przynajmniej nie zawsze i wszędzie — z tej samej warstwy społecznej, nie posiadają równego stopnia inteligencji i doświadczenia życiowego.

Ci sędziowie, oderwani od swych codziennych zajęć i powołani do arcytrudnego zadania wyrokowania, nie orientują się z taką szybkością i łatwością, jak sędzia fachowy, a choćby przewodniczący Trybunału z idealną dokładnością i obiektywnością rozprawę prowadził, to nigdy nie może on dążyć wprost i bezpośrednio do obrony podsądnego, nie może używać ku temu środków tak, jak to czyni obrońca, — jak to czyni oskarżyciel w interesie oskarżenia.

Gdy ponadto zważymy, że ustawa uwalnia sędziów przysięgłych od tego, by swoje przekonanie

uzasadniali — to zrozumieć, że rola oskarżonego i jego pozycja przed przysięgłymi jest bardzo utrudniona. Dlatego też ustawa zmusza go do przyjęcia obrońcy — a już z powyższego wynika, że nie może ów obrońca li sadość uczynić formalnemu przepisowi ustawy, lecz musi rzeczywiście przejąć się swem zadaniem i wespół ze sądem dążyć do wykrycia prawdy.

Ustawodawca jest na tym punkcie tak skrupulatny, tak dalece chce obronić od możliwej krzywdy życie lub wolność obywatela, iż żąda ustanowienia obrońcy z urzędu nawet tam, gdzie przysięgli mają sądzić przekroczenie.

Tak przedstawia się rzecz w teorii — a praktyka?

Ustanowienie obrońcy z urzędu odbywa się w ten sposób, że na wezwanie sądu wyznacza wydział Izby adwokatów dla każdej sprawy jednego z grona obrońców, na liście wykazanych, trzymając się z reguły abecedowego porządku.

Jeżeli przypadnie kolej na młodego lub mniej wziętego, niezamożnego adwokata podejmują się oni zazwyczaj sami obrony: pierwszy z chęci nabycia rutyny — drugi po prostu dlatego, że nie chce opłacić substytuta.

W tym wypadku możliwe niedokładności w obronie kłaść musimy na karb „przypadku“ lub też niedbalstwa obrońcy; jestto „przypadek“ niekorzystny dla oskarżonego i analogiczny z tym, gdzie na klinice zamiast prymaryusza, dokonywa operacji młody lekarz! To trudno: zawsze młoda generacja w zawodzie lekarskim uczy się na skórze niezamożnych pacjentów... a w zawodzie adwokackim nabywa rutyny kosztem niezamożnych podsądnych.

Jeżeli atoli przyjdzie na obrońcę więcej wziętego, zamożnego, ten wysła zwykle zastępcę. To mu wolno, lecz nieraz porucza on życie i wolność w ręce obrońcy, który już ze względu na podeszły wiek, z przyczyn czysto fizycznych, nie jest w stanie sprostać swemu trudnemu zadaniu!

Przypadki te w czasie ostatniej kadencji przysięgłych były (niestety!) zbyt częste i tak rażące, iż stały się przedmiotem powszechnej dyskusyi!

I wówczas — ów obrońca, który powinien wniknąć w tajniki duszy oskarżonego, który czyn popełniony powinien badać aż do niewidzialnych zaczątków zaistnienia zamiaru zbrodniczego, który, uzbrojony w energię, wiedzę i prawa, ustawą mu zawarowane, nieraz dochodzi do takich momentów obrony, o których podsądny z powodu przyniatającego go ciężaru podejrzania, wprost myśleć nie może — ów obrońca, który powinien znać na wylot akty śledcze, zgłasza się co najwyżej w dzień przed rozprawą, przerzuca pobieżnie akty — następnie zasiada na ławie obrońców — i milczy lub co gorzej broni *ex abrupto*!

Bywało — że obrońca bezpośrednio przed rozprawą „wypożycza“ sobie akt oskarżenia od prokuratora dla przejrzenia go; bywało, że obrońca, spisując jak najdokładniej generalia wszystkich świadków (!) nie śledził toku ich zeznań; bywało — że najślabsze zeznania obciążające wpływały na werdykt — a najkorzystniejsze nie wyszły; bywało, że obrońca zasądził (!) swego klienta na śmierć, zanim trybunał wydał wyrok; zdarzało się — jak twierdzą złośliwi — że obrońca po ogłoszeniu wyroku śmierci, zgłosił odwołanie co do kary (!).

A to wszystko — działo się w sądzie krajowym.

Nie dziwnego, że do takiego obrońcy nie ma zaufania ni sąd, ni ława przysięgłych, ni sam oskarżony!

I nieraz się zdaje, że ów obrońca, to tylko czeza formalność — że on musi na ławie siedzieć tak samo, jak ustawa żąda jego „obecności“ podczas stracenia na szubienicy!

Nie możemy tu jeszcze pominąć i tego momentu notorycznego i tak łatwo zrozumiałego, że przysięgli wrażliwi są na ustne wywoły i że mogą uleść pewnego rodzaju sugestyi ze strony oskarżenia, a to tembardziej, ile ze prokurator już ze względu na swój charakter publiczny większą się cieszy powagą niż obrońca, a sędziowie-obywatele nie zawsze wnieść się mogą do tego stanowiska ustawowego — na jakim sędzia fachowy stoi — że prokurator jest tak samo tylko stroną w procesie karnym, jak obrońca!

W powyż przytoczonych przykładach oskarżony jest prawie bezbranny, oskarżenie nie ma przeciwnika!

A po wyroku — gdy chodzi o środki prawne — tam „obrońca z urzędu“ rzadko kiedy rękę do czegoś przykładają!

„Czy zrobisz pan odwołanie“ — zapytuje się nieraz obrońcy z urzędu — „Ale gdzie tam“ — brzmi odpowiedź — „wszak to „oficyalka“!

To smutne — lecz prawdziwe!

Prawda, że adwokatowi wolno dać się zastąpić, to jego *optimum ius*! Jednakowoż powinien — choćby dla ulżenia własnemu sumieniu — wybrać takiego, o którego zdolności on nie ma powodu wątpić — powinien pod tym względem działać *optima fide*!

Boć krzywda, któraby ewentualnie stała się podsądnemu, obciąża jego sumienie!

Jeżeli zresztą każdy lekarz ma tak zwane godziny ubogich, to i każdy obrońca powinien od czasu do czasu sily swoje poświęcać ubogim — acz zbrodniarzom — a tylko w razie rzeczywistych przeszkód substytuować innego.

To obowiązek jego sumienia — to obowiązek społeczny jego stanowiska!

Tylko taki stan adwokacki, który spełnia swoje powołanie społeczne, może słusznie domagać się szacunku w sądzie i po za sądem i tylko wtedy zasługuje na dumne słowa wypowiedziane przez kancelarza francuskiego d'Agnesseau'a: że jest tak dawny jak urząd, szlachetny jak cnota i potrzebny jak sama sprawiedliwość!

her...

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 26 lipca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popoł Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 633—, Akcje węg. Zakładu kredytowego 638—, Akcje anglo-banku 271—, Akcje Unionbanku 533—, Akcje Länderbanku 402—, Akcje Bankvereinu 445—, Akcje Bodensredit —, Akcje Gal. Banku hipotecznego —, Akcje kolei państwowych 635 —, Akcje kolei południowych 91—, Akcje Tramway A. 234 —, B. 231— Akcje kolei Elbethal 480—, Akcje kolei póln. 58 50 Akcje kolei czern. — Akcje Alpinu 411 —, Akcje Rima Muranyi 434—, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1580—, Akcje Fabryki broni 250—, Akcje tureckie tytoniowe 280—, Oblig. węg. ind. 92 25, Renta majowa 109 10, Austr. Renta koronowa 95 65, Węg. Renta koronowa 92 95, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 91 50, 4 proc. listy Banku kraj. 92 —, 4 1/2 proc. Banku kraj. 99 50, 4 proc. listy Banku hip. 89 50, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 97 25, 5 proc. listy Banku hipot. 109 —, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 96 60, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1898 r. 91 80, 4 proc. Pożyczka m. i. wowa 87 75, Losy tureckie 199 50, Marki 117 47, Ruble 252 75.

Uspokojenie bez ochoty.

290 PONAD SIŁY.

POWIEŚĆ

Napisal

SEWER.

(Ciąg dalszy).

— Była chwila wielkiej jej mody, lecz jako moda — przeszła. Dziś nie mówi się w salonach o nafeio, a chociażbyś chciał mówić, nikt cię nie będzie słuchał.

— To nie jest przedmiot dla salonów.

— Masz rację, to przedmiot dla salonów za suchy i za monotony. Będzie w tym szybie nafa — lub nie będzie. A my gieldy nie mamy, w naszych bankach rznie się weksłówka, pozytywne dyrektorów zajmują ludzie, wpakowani na nie protekcyą, nie mają pojęcia o potrzebach kraju. A więc salony nie, banki nie, gielda na ulicy brodata i czarna, żyjąca lichwą. Mów któremu z nich o najświetniejszym interesie, naprzód nie rozumie, potem go nie obchodzi — wzruszy ramionami, wróci do swego deptaku i, jeśli będzie miał trochę gotówki, zacznie nią grać na gieldzie.

— Więc niema nadziei? spytał Tadeusz.

— Tu we Lwowie, na szerokość moich stosunków prawie, że nie ma. Jakiś traf, jakiś zabłąkany Rumun, jakiś bogaty Ormian z Czerniowiec, nareszcie mądry Żyd, co młodość spędził w Wiedniu. My ziemię kochajmy, trzymajmy ją, brońmy, to nam nikt nie da rady. Rzuć pan szaloną grę w szczęście, jaką jest szukanie nafty.

— I miliony zagrzeb w ziemi, śpij na nich lub abeym pozwól je wydobywać, a w kraju bieda, że iek era, nie utnieasz.

— Gdybym miał milion — zawołał — położył bym go panu na stole — bierz i kop. Lecz wszystko, co mam, jest w ziemi. Bo widzisz, ziemia u nas i dla nas jest wszystkim. My z roli i z tego, co nas boli. Otarł chusteczką łzę, której nie było...

Tadeusza dławil potok wymowy protektora sztuk wyzwolonych, rzemiosł, przemysłu i wielu innych gałęzi. Zerwał się i wyszedł!

— A to skaranie boskie z tymi nafciazami, żądają milionów, jak utęgałek. Albo dzieci, albo głupcy... Sądze jednak, że mu dałem porządną naukę, i drugi raz nie przyjdzie do mnie... Na honor, czlowiek ten ma coś idyotycznego w sobie — szczególnie czy ma kompletnie głupie. Co on mógł robić przez godzinę u cesarza, bo, że mówił trzy godziny w parlamencie, to tylko dowód, że ma pamięć dobrą, nauczył się mowy i wygłosił ją. Gdybym ja miał pamięć, nie takiemby ciał mowy.

Spojrzał na zegarek.

— Zabrał mi pół godziny czasu, i może się spóźnię, a właśnie chcę dziś zagrać w Wiedniu na rentę, gielda już otwarta. Ci nafciarze to plaga Galicyi!

Dopał do telegrafu i rzucił kilkanaście tysięcy na różnicę kursu renty, poczem dopiero odetchnął i odobruchany poszedł do klubu na śniadanie...

— Księżna sama nafcarka, to jej się zdaje, że wszyscy powinni kłaść swoje pieniądze w szyby naftowe i że innych wydatków nie mamy i nie możemy ich mieć. Że ona zarabia na nafciarstwie, to tylko ona jedna. Ten sławny nafciarz szuka miliona, jak ostatni żebrak. Oto do czego nafciarstwo prowadzi...

Protektor był w dobrym humorze, jak zawsze, gdy spełnił dobry uczynek, a odpędzenie nafciarza i danie mu lekcy uważał za jeden z najlepszych w ostatnim miesiącu życia...

Jakże księżna odskoczyła od tego głupca! myślał Tadeusz, wracając do śródmieścia. Nie widziała

ich dawno, sama szybko rosła i we wroście tym w swej wyobraźni dźwigała do swego poziomu dawnych przyjaciół i znajomych. Sama stanęła na wyżynach, znajomi zostali na dole, jakimi byli dawniej, drwiący z siebie samych i oszukujący się ze śmieśzną hypokryzyą głupców, uwielbiających swój rozum i swoją hypokryzyę.

Te dwa znamienne okazy, myślał dalej, mówią o całym gatunku i wybornie go uwiadcniają. Szkoda czasu iść dalej, z małemi odmianami to samo, to samo...

Mógłbym przez Urszulę trafić do bliższych, lecz tych, coby dali po tysiąc, trzeba tysiąc. Czy ich ciotka znajdzie? Niepodobieństwo! W naszych stosunkach, w naszej prowincyi niepodobieństwo... Nie ma rady, trzeba dać głowę pod topór!

Powoli zmęczony, ociężały zawił się do ciotki. Otworzyła mu sama.

— Nareszcie — rzekła, a gdzież Marynia?

— Jeslibym dziś dostał milion, Marynia jutro jest tu ze mną u ciotki.

Usiadł.

— Milion — powtórzyła wystraszona ciotka.

— Kopalnia moja warta dziesięć milionów, za rok dojdzie do dwudziestu. Za tę kopalnię Niemcy dają mi milion, a mam dwa tajnego kredytu. I zostają nędzarzem z ukradzionym z kasy milionem.

Głos mu drzał i ręce drżały, oczy świeciły rozbitymi łzami.

— Niemcy — krzyknęła ciotka — a nasi?

— Naszych nie ma, oni nie nie dają. Nie dorosli do tego rozumu, aby mogli dać, nie rozumioją... Nie ma nikogo, nikogo!

Przyciągnął ciotkę do siebie, oparł głowę na jej piersiach i cicho zapłakał.

(C. d. a.)

Berlin, 26 lipca. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 198 80, Staatsbahny 136 1/2, Disconto Comandit 172 75, Berlin. Tow. hand. 134 10, Laura 186 60, Bochum 166 1/2, Kolej półn. wschodnio-pruska 81 7/8, Rable za gotówkę 216 1/2, Kolej warsz.-wied. 263 75, Kolej morza śródziemnego 100 —, Kolej Meridionalna 133 25, Losy tureckie 101 50, Renta włoska 97 20, „Harpenet“ kopalnie węgla 150 90, Kolej Marienburg-Miawka 70 90, Konsolidation 28 20, Lombardy 22 —, Kolej Henry 86 75, Niemiecki bank narodowy 105 —, Kanada Proforder 98 —, Akcje żeglugske hamburskiej 119 10, Kurs warszawski —.

Budapeszt, 26 lipca. Wczorajsza giełda Austr. kredyty 654 25, Węgierska pożyczka premiowa 173 —, Węg. kredyty 842 —, Węg. bank hipoteczny 415 50, Węg. bank eskontowy 430 —, 4-procentowa renta 118 35, Węg. bank komercyjny 424 25, Akcja elektryczna 533 —, Węg. bank dla przynysłu i handlu 103 —, Węg. ren. koronowa 98 80, Austr. renta złota 118 —, Austr. renta koronowa 95 75, Pestońska kolej miastowa 570 50, Elektr. kolej węg. 282 —, Gans & Co. 2900 —, Salgo Tadjauer 568 —, Rim. Murany 436 50, Austro Węgierska kolej państwowa 635 75, Kolej południowa 92 —.

Berlin 26 lipca. Wczorajsza giełda wiecz. (Nachtboerse Kredyty 198 80, Staatsbahny 136 1/2, Lombardy 22 —, Ros. banknoty (alt.) 216 —, Disconto Comandit 174 40, Kolej Transwalska: 1899 r. certif. —, —, Tendencja słabsza.

Frankfurt, 26 lipca. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 193 50, Staatsbahny —, Lombardy 22 —, Alpay 212 —, Austriacka renta papierowa 99 05, Austr. srebrna renta —, Austr. złota renta 100 95, Węgierska złota renta 99 90, Union banki —, Akcje elektr. —, Kolej półn.-zach. 118 50, Tendencja spok.

Hamburg, 26 lipca. Wczorajsza giełda wieczorna: Kredyty 198 35, Lombardy 21 75, Staatsbahny 136 —, Austr. złota renta 100 95, Węgierska złota renta 100 —, Srebro —, Pheono, —, żądano, Srebrna renta 988), Włoskie 97 —, Losy z 60 r. 140 —, Tendencja spok.

Paryż, 26 lipca. Wczorajsza giełda Cied. fonci: 651 — ex cup. 4 proc. pożyczka rumuńska 1898 r. 77 75, Grecka pożyczka —, 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 70 87 ex cup. Tendencja lepsza.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 26 lipca. Pszenica na kwiecień 8 13 do 8 14, pszenica na październik 6 77 do 6 78, żyto na październik 6 33 do 6 34, owoce na kwiecień 5 34 do 5 35, kukurydza na maj 5 13 do 5 14, kukurydza na lipiec 5 09 do 5 10, rzepak na sierpień 13 15 do 13 25, żyto na kwiecień — do —, Silna, Góraco.

Wiedeń, 26 lipca. Cukier (spokojny) 23 80, do —, Nafta galicyjska — (niezmieniona), Spirytus (zniżkowy) 40 20 do —.

Berlin, 26 lipca. Banknoty austr. 85 15, Spirytus —.

Paryż, 26 lipca. Trzy procent. renta 100 62, Mąka 27 75.

Frankfurt, 26 lipca. Austr. kredyty 198 50, Disconto 172 75, Laura —, Koleje państwowe —, Alpay —.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO“ we Lwowie

Chorążyczna 17—19.

przyjmuje wszystkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące i wykończa takowe szybko, czysto i po umiarkowanej cenie.

Drobne ogłoszenia.

Motor maszynowy na 16-18 koniach o sile 2 koni w najlepszym stanie do sprzedania. M. Strutyński. Lwów, Piotra Skargi 4. 4215 10-10

Uczeń do handlu, młodzieńca z dobrą wiedzą, posiadający rodziców, zamieszkałych we Lwowie, znajdzie umieszczenie w handlu płóciennym i bielizny JANA RIEDLA we Lwowie. 4539 6-4

Remocnik handlowy znający handel płóciennym i bielizną, otrzyma stałą posadę oferty z fotografią pod adresem Jan Riedl we Lwowie. 4540 6-4

Firma Piotr Mięczyński poszukuje sklepowy, kaucya wymagana. Reflektantki zechcą się zgłosić do kantoru, ulica Sykstuska 47. 4581

Pocista Grzymałów przyjmie od 1 września 1901 ekspedytorkę w telegrafowaniu 4601 3-3

Młoty folwark, 10 kilometrów od Lwowa, ładnie zagospodarowany do sprzedania. Budynki w dobrym stanie, dom mieszkalny składa się z 4 pięknych pokoi. Wiadomość „Centralne biuro ogłoszeń“ Lwów, ul. Kopernika 11. 4644 3-2

Leśniczy lub ekonom, leśnik, który na obliczaniu kubieźnym rozumie się, zostanie przyjęty. Kaucya wymagana 5000 złr. Zgłosz. do Administr. „Słowa polsk.“ pod W. A. 1. 4492 10-8

Gorzelnik kawaler, 39 lat pozostający w ostatniej służbie 9 lat, poszukuje posady gorzelnika natychmiast. Zgłoszenia „Gorzelnik“, Hadyń-kowce. 4661 3-3

Katolik. Pracownia sukien męskich, poszukuje spółnika katolika z niewielkim kapitałem. „Katolik“ 4663 Administracja „Słowa“ 4663 2-2

Rezerwoar 1 1/4 metra pojemności z 3 mm. blachy, miniowany, do sprzedania. Wiadomość Zyblikiewicza 18. 4665 3-2

Biszkopty pożywe dla dzieci, chorych i rekonwalescentów, uznane za najlepsze. Zawierają bowiem 3/4 żółtek, reszta cukier i mączka ryżowa. 100 sztuk 1 zł. 20 ct., jako dodatek dopakowuje 4 biszkopty z „Santonina“ przeciw robakom. Wysła za załączką cukiernia J. Zbiegienia w Czerniowcach, — Aptekom po przesłaniu własnej Santoniny rabat P. Kupcom 100%. 4355 10-7

SZCZAWNICA ZAKŁAD ZDROJOWO-KAPIELOWY Pierwszorzędna stacja klimatyczna. 2869 Sezon od 20 maja do 30 września. Urządzenia postępowe. Desinfekcja mieszkań troskliwa. Wody ze znanych ze skuteczności źródeł Józefiny i Magdaleny we wszystkich handlach i aptekach. Zamówienia na mieszkania przyjmuje Dyrekcja Zakładu górnego. F. Wiśniewski.

K. ROJAŃ. MUSZKA POWIEŚĆ. DO NABYCIA W ADMINISTR. SŁOWA POLSKIEGO. CENA 3 KORONY.

Ogłoszenie licytacyi.

Na przedsiębiorstwo budowy a) bramy cementarza Łyczakowskiego, b) sztachet żelaznych, c) muru ceglano-granicznego — dla cementarza Łyczakowskiego we Lwowie od strony ulicy św. Piotra rozpisuje Magistrat niniejszym publiczną ofertową licytacją, która odbędzie się w IX. Departamencie Magistratu we czwartek dnia 1 sierpnia 1901 o godzinie 11 przed południem.

Do współubiegania się w otrzymaniu tych przedsiębiorstw zaprasza się osoby do wykonania tego rodzaju robót upoważnione, w szczególności budowniczych oraz majstrów kamieniarskich, ślusarskich i murarskich. Oferty mogą być wnoszone na poszczególne roboty lub na wszystkie razem.

Z oferty na kilka działów, lub na wszystkie roboty wolno będzie Reprezentacyi miejskiej pewne działy wyłączyć i poruczyć je innemu przedsiębiorcy, dlatego w ofertach mają być szczegółowo podane ceny na poszczególne działy robót — Oferty mają być opieczętowane — ostemplowane — i zaopatrzone kwitem intrymahałym kasy miejskiej na złożone wadium, które ma wynosić 2 1/2% żądanej w ofercie ceny.

Bliższe warunki licytacyjne oraz plany budowy można przejrzeć w miejskim Urzędzie budowniczym gdzie również otrzymać można blankiety na cenniki robót. 4658 3-1

MAGISTRAT król. stoł. MIASTA

Lwów. dnia 20 lipca 1901.

Jako nowość zaprowadziło „Słowo Polskie“ dla dogodności inserującej publiczności Korespondentki inseratowe. Korespondentki te sprzedawane po trafikach i biurach dzienników w cenie po 60, 90, 120, 150 i 180 h. uprawniają do umieszczenia w drobnych anonsach 10, 15, 20, 25 względnie 30 wyrazów, co nie wymaga większego trudu jak napisanie anonsu na dotychczasowej kartce i wrzucenie tej kartki do skrzynki pocztowej.

Table with financial data: Kurs giełdy wiedeńskiej (Z dnia 25 lipca 1901 r.), Kursa wszelkich akcyj i różnych losów, Ogólny dług państwa (placę sądzą), Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych, Obligacje kolejowe, Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with financial data: Dług państwa krajów korony węgierskiej, Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych, Obligacje kolejowe, Obligacje z prawem pierwszeństwa.

Table with financial data: Książki losy (a) Losy procentowe, (b) Losy bezprocentowe, Akcje przedsiębiorstw transportowych, Akcje banków (za sztuką).

Table with financial data: Akcje przedsiębiorstw przemysłowych, Wskazy, Berlin, dnia 25 lipca, Warszawa, dnia 25 lipca, Petersburg, dnia 25 lipca.